http://dx.doi.org/10.18778/7969-549-2.07

Jerzy Żurko
Uniwersytet Wrocławski

O Programie Socjolog 2.0 w badaniach autobiograficznych (na przykładzie badań nad bezdomnością)

Streszczenie. Prezentowany Program Socjolog 2.0 ma na celu rekonstrukcję systemu znaczeń w tekście narracyjnym. Może to być pamiętnik, wywiad narracyjny, wywiad autobiograficzny. Przy tworzeniu programu przyjęto, że kultura jest systemem wartości względnie autonomicznym od innych sfer świata człowieka. Program jest aplikacją komputerową dla techniki sekwencyjnej analizy tekstu narracyjnego. W tekście zostały zaprezentowane podstawowe procedury programu i jego algorytm.

Słowa klucze: kultura, ogólna teoria systemów, scjentyzm, wartości, znaczenia, semantyka, semiotyka, macierz, algorytm.

Potrzeby socjologii jakościowej

Jednym z poważnych problemów teoretycznych i metodologicznych we współczesnej socjologii utrudniających rozwój badań empirycznych, szczególnie w ramach badań nad kulturą, jest zdecydowanie niedostateczny zasób możliwości aplikacyjnych konkretnych technik analiz materiałów empirycznych do techniki komputerowej. Jest to spowodowane nie tyle brakiem zainteresowania tymi aplikacjami ze strony socjologów empiryków, co pewnymi ich nastawieniami na poziomie teoretycznym i pewnymi przeświadczeniami, które są zakorzenione w środowisku socjologicznym.

Takim przeświadczeniem, które powoduje niechęć nie tylko do wykorzystywania takich aplikacji, lecz nawet do ich tworzenia, jest przekonanie o tym, że materiał empiryczny o charakterze jakościowym powinno się analizować „jakościowo", a wszelkie procedury analityczne wykorzystujące technikę komputerową są interpretowane jako procedury o charakterze badań ilościowych, które „z natury tych badań" gubią całą złożoność i bogactwo informacji zawartych w jakościowym materiale badawczym oraz radykalnie zawężają możliwości poznawcze. Ograniczają je tylko do procedur statystycznych o bardzo prymitywnym („prymitywnym"

w stosunku do owego „bogactwa”) charakterze. Poza tym zestaw idei funkcjonujących na poziomie myślenia teoretycznego i metateoretycznego, który zaowocował już przed II wojną światową badaniami o charakterze jakościowym, jakimi posługiwał się na przykład Florian Znaniecki (badanie pamiętników pochodzących z publicznych konkursów), zamyka niejako myślowo drogę do wykorzystywania technik wspomagania komputerowego procedur analitycznych, charakterystycznych dla socjologii jakościowej, której przedmiotem miałyby być struktury kulturowe.

Procedury analityczne stosowane w badaniach jakościowych, podczas których badacz ma do dyspozycji jako materiał badawczy zasób informacji zawarty na przykład w pamiętnikach konkursowych, wywiadach pogłębionych, wywiadach narracyjnych, wywiadach autobiograficznych, są przede wszystkim bardzo żmudne, pracochłonne i czasochłonne. Wiele z tych procedur (lub ich elementów) techniki komputerowe mogłyby po prostu przyspieszyć, nie umniejszając niczego z ogólnego obrazu rzeczywistości, który mógłby wyłonić się z takich analiz. Dotyczy to na przykład indeksowania struktur, zależności, relacji zauważonych w trakcie tych procedur. W jeszcze większym stopniu dotyczy to procedur porównywania rezultatów analiz wielu tekstów.

Deklaracje intencji

Podczas badań nad osobami bezdomnymi używałem programu aktualnie nazwanego przez jego wykonawcę Michała Orlika „Socjolog 2.0”[1], którego celem jest komputerowe wspomaganie szczególnie takich procedur analitycznych, które

[1] Programista Michał Orlik przy tworzeniu programu Socjolog współpracuje z Instytutem Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego, od 2008 r. regularnie modyfikując go w ramach realizacji umów zawieranych z Instytutem. Aktualna jego wersja w sposób radykalny różni się od pierwszej możliwościami porównywania rezultatów analiz poszczególnych wywiadów przede wszystkim w ramach tzw. analizy seryjnej i tworzenia grafów całości systemowej na podstawie tych porównań. Algorytm analizy pojedynczego tekstu ustalony został przeze mnie w 2007 r. na podstawie mojej interpretacji sekwencyjnej analizy tekstu narracyjnego, która to interpretacja została zaprezentowana między innymi w: Żurko (1996), Żurko (2003). Od momentu ustalenia tego algorytmu w trakcie przygotowań do stworzenia tego programu w 2007 r. nie został on w żaden sposób zmieniony. Ode mnie pochodzi nie tylko sam pomysł stworzenia tego programu, lecz także technika kodowania i indeksowania znaczeń i wartości na podstawie zawartych w tekście symboli oraz procedura tworzenia na tej podstawie macierzy, które są w dalszych procedurach wykorzystywane do rekonstrukcji nie tylko indywidualnego systemu wartości zawartego w pojedynczym tekście, ale również dają możliwość, wspomnianej wyżej, „analizy seryjnej”, czyli procedury porównywania tych indywidualnych systemów wartości i tworzenia obrazu systemu wartości całej grupy badanej. Michał Orlik miał i ma nadal wielki wkład w tworzenie tego programu jako jego bezpośredni programista oraz informatyk, który koryguje pomysły tworzenia niektórych procedur, aby były w ogóle możliwe do zastosowania w technice komputerowej i konsekwentnie, logicznie wynikały z ustalonego algorytmu, aby nie były

trzeba by było wykonać „ręcznie" i niejako „na piechotę". Jest to cel główny, ale nie jedyny. Tworzenie tego programu umożliwiło rozwiązanie kilku problemów teoretycznych i metodologicznych, które pojawiły się przy okazji badań, a które domagały się (jak się okazało) dopełnienia w postaci procedur, które były możliwe tylko przy zastosowaniu technik komputerowych. Jednym z takich problemów było szukanie odpowiedzi na następujące pytanie: W jaki sposób przekonanie o tym, że kultura jest systemem, ustrukturowaną całością uzewnętrznia się w samym podejściu do materiału badawczego? Takie założenie teoretyczne domaga się bowiem tego, aby zostało ono uwzględnione w procedurach analitycznych, które jako socjolodzy czynimy w stosunku do tego materiału. Następne pytanie miało już charakter metodologiczny: Czy samo odkrywanie struktur, które interpretujemy jako struktury kulturowe, „w sposób automatyczny" prowadzi nas do rekonstrukcji kultury jako systemu? Doświadczenie zarówno samych badań empirycznych, jak i doświadczenie obcowania ze sposobami myślenia w socjologii, które zakładałyby badanie struktur kulturowych, wskazywało na daleko posuniętą ostrożność przy twierdzącej odpowiedzi na to ostatnie pytanie. Raczej prowadziło do wniosku, że myślenie w socjologii wyłącznie „przez pryzmat struktur" nie prowadzi do systemowego ujmowania kultury, a nawet było z takim ujęciem sprzeczne. Popadanie w taką sprzeczność było i jest charakterystyczne dla podejścia, które nazywa się podejściem postmodernistycznym, strukturalistycznym, obecnym na gruncie tzw. badań kulturowych, literaturoznawczych, antropologicznych i semiologicznych. Dawało to badaczom pretekst do uchylania się od systemowych ujęć kultury na rzecz całkowicie arbitralnych interpretacji struktur ukazywanych przez nich jako kulturowe. Myślenie strukturalistyczne okazywało się przeciwne myśleniu systemowo-strukturalnemu (chociaż pod względem logicznym nie było konieczności popadania w takie konsekwencje). Było ono przeciwne myśleniu systemowemu w tym sensie, że niektórzy badacze celowo odrzucali myślenie przez pryzmat „jedności", „całości", „systemu" jako anachronizm pochodzący z epoki wcześniejszej, modernistycznej, które

---

sprzeczne z myśleniem systemowo-strukturalnym. Michał Orlik jest też autorem stosowanej w programie terminologii „obszary" – sekwencje czy „byty" – wartości itp. mającej zakorzenienie nie tylko w ogólnej teorii systemów czy bezpośrednio w informatyce, lecz także we wspólnych i uzgodnionych założeniach filozoficznych. Wiele szczegółowych pomysłów dotyczących samej bezpośrednio konstrukcji tzw. „ruchomej metryczki" (zawierającej zmienne niezależne) jest jego autorstwa, dotyczy to również mechanizmu jej tworzenia. Jest ponadto pomysłodawcą i autorem podręcznika-instrukcji, który jest integralną częścią programu. Dzięki temu zostały stworzone możliwości korelowania danych metryczkowych z danymi dotyczącymi sfery znaczeń i wartości, a co za tym idzie – program ten nabrał istotnych z socjologicznego punktu widzenia walorów eksplikacyjnych i poznawczych. Program jest przez niego ustawicznie modyfikowany, usprawniany i udoskonalany (aktualnie 7 wersja). Obecnie posługują się nim niektórzy pracownicy i doktoranci Instytutu Socjologii Uniwersytetu Wrocławskigo oraz część jego studentów piszących własne prace badawcze. Dysponentem praw autorskich do programu jest mgr Michał Orlik.

to myślenie prowadziło do myślenia totalitarnego, a więc pośrednio odpowiedzialne było za rezultaty myślenia totalitarnego w XX w. W tym podejściu oderwanie się od „myślenia całościami" interpretowane było jako wyzwolenie się z okowów sztywnych zasad obowiązujących w nauce (w tym też z okowów myślenia logicznego). Ostateczną konsekwencją tego zjawiska w socjologii było uzasadnienie dla ujęć częstokroć skrajnie relatywistycznych, również na poziomie myślenia teoriopoznawczego, czego przejawem była myśl postmodernistyczna. Aby uchronić się przed takimi niebezpieczeństwami w badaniach nad kulturą, konieczne było wyciągnięcie możliwie najdalej idących wniosków z myślenia systemowo-strukturalnego i podporządkowanie temu sposobowi myślenia procedur analitycznych i interpretacyjnych na poziomie myślenia metodologicznego.

Takie właśnie były najważniejsze powody, które zaowocowały prezentowaną tu próbą pogodzenia na gruncie socjologii dwóch pozornie sprzecznych ze sobą sposobów myślenia: scjentystycznego (jednak w specyficznym sensie) i humanistycznego. Próbą realizacji tej idei jest prezentowany tu program Socjolog 2.0. Jeśli za jeden z wariantów myślenia scjentystycznego będziemy uważali zapożyczanie na grunt socjologii sposobów myślenia charakterystycznych dla nauk przyrodoznawczych lub formalnych, to każde stosowanie procedur wspomagania komputerowego, a nawet wszelkie stosowanie procedur statystycznych będzie mogło być uznawane za przejaw szeroko rozumianego scjentyzmu. Poniżej prezentowany program Socjolog 2.0 jest takim przejawem scjentyzmu nawet w wąskim jego rozumieniu, gdyż przyjęto w nim założenia ogólnej teorii systemów. Wyłoniła się ona z koncepcji biologa Ludwiga von Bertalanffy'ego (1984), ale w latach 60. funkcjonowała już poza biologią – na gruncie cybernetyki, a później informatyki (Ziemba, Jarominem, Staniszewski 1980; Weinberg 1979; Beneś 1979; Sadowski 1978), chociaż nie zerwano na tym etapie jej tworzenia z myśli o potrzebie jej stosowania w naukach przyrodoznawczych. W wyniku rozwoju myślenia systemowo-strukturalnego powstała na gruncie informatyki analiza sieciowa. Została ona zaadaptowana między innymi przez Niklasa Luhmanna (2007) i Manuela Castellsa (2007, 2003) na grunt socjologii struktur społecznych. Jest ona odmienną od dotychczasowych teorii socjologicznych propozycją spojrzenia na strukturę społeczną. Równolegle pojawiły się informatyczne analizy sieci społecznych, głównie internetowych (SNA) (Brandes, Erlebach 2012; Scott, Carrington 2011; Freeman 2006). Wprawdzie w SNA widzenie całości systemowej jest inne niż w założeniach programu „Socjolog 2.0", jednak pewne struktury pojęciowe i sposoby ujęcia systemu tam stosowane mogą być zaadaptowane na grunt badań społecznych.

Jeśli można zakwalifikować taki sposób myślenia jako scjentyzm, to uważam, że jest to scjentyzm, który nie stawia przed humanistyką wzorca naukowości pochodzącego spoza nauk humanistycznych i niezauważającego przy tym specyfiki tych

nauk, tego co je odróżnia od przyrodoznawstwa. Ta specyfika polegająca na tym, że badacz-humanista jest w tej szczególnej sytuacji, że jego przedmiot poznania jest częścią tego świata, w którym on sam żyje i jest on tego świata aktywnym uczestnikiem wpływającym w jakimś stopniu na jego kształt (por. Ossowski 1967: 254–263). Przyrodoznawca przeciwnie: nie jest zupełnie w takiej sytuacji – właśnie dzięki temu w przyrodoznawstwie daje się bez większych trudności (teoretycznych, metodologicznych) uzyskać ową „mityczną" w humanistyce obiektywność badań. Natomiast socjolog, który bada społeczeństwo, jest członkiem tego społeczeństwa i tej różnicy w żaden sposób nie można zniwelować, a takie próby wielokrotnie już prowadziły humanistów na manowce poznawcze i utrudniały rozwój dyscyplinom humanistycznym. W jeszcze większej mierze dotyczy to sytuacji, w której wzorzec naukowości przyrodoznawczej stawiany jest nie na poziomie sposobów pozyskiwania danych empirycznych czy stosowanych w badaniach metod, ale na poziomie formułowanych założeń teoretycznych czy sposobów wyjaśniania rezultatów uzyskiwanych z badań (na przykład teorie pochodzące z biologii – ewolucjonizm, psychoanaliza). Socjologia winna traktować samą siebie właśnie przez pryzmat jej własnej specyfiki jako nauki humanistycznej. Tę wersję scjentyzmu można umieścić przede wszystkim na poziomie myślenia metodologicznego (i to raczej na poziomie konstruowania konkretnych metod badawczych), a tylko po części na poziomie rozważań teoretycznych (głównie poświęconych samemu rozumieniu kultury jako systemu), a nie na poziomie rozważań metametodologicznych czy metateoretycznych, filozoficznych. Generalnie im bliżej umieścimy ów scjentyzm przy konkretach empirycznych, tym lepsze będzie dawał rezultaty poznawcze dla humanistyki.

Kultura jako system

Wśród założeń teoretycznych stojących za konstrukcją prezentowanego programu to jednym z najważniejszych było założenie o systemowym charakterze kultury i uświadomienie sobie wagi tego założenia dla całej tej konstrukcji. Częste stosowanie określenia „system kultury" w socjologii nie pociąga za sobą najczęściej konsekwencji teoretycznych i takie określenie kultury nie ma skutków dla samej metodologii badań nad kulturą. Tymczasem kiedy zachodzi konieczność stworzenia programu komputerowego, to takie określenie kultury jest nie tylko kluczowe dla samej jego konstrukcji, lecz także jest właściwie jedynym dającym się przełożyć na procedury kodowania w języku programowania komputerowego. Aby dowiedzieć się, co to znaczy, że kultura jest systemem, najbardziej właściwe jest odwołanie się do ogólnej teorii systemów, która to teoria jest tylko zasadą porządkującą myślenie badawcze, nie posiada własnego przedmiotu badań i co najważniejsze (i co może wydawać się zaskakujące) – „stanowi świadome

i konsekwentne przeciwstawienie mechanistycznego spojrzenia na świat" (Ziemba i in. 1980: 24). Ten ostatni punkt jest ważny dla badaczy kultury z powodu konsekwentnego unikania przez nich mechanicystycznego podejścia do sfery kultury. Właściwie nawet genezą badań kulturowych zarówno w wersji socjologicznej (por. Znaniecki 1991), jak i antropologicznej (por. Kroeber 1973) był właśnie sprzeciw wobec różnych wersji myślenia mechanicystycznego. Ogólną teorię systemów charakteryzują trzy podstawowe cechy:

1) ujmowanie rzeczywistości jako wielopłaszczyznowej i wielopłaszczyznowość podejścia od strony człowieka,

2) ujmowanie rzeczywistości jako wielopoziomowej, a zarazem hierarchicznej, przez co „wprowadza elementy wartościowania i elementy celów" w ujmowanie rzeczywistości (Ziemba i in. 1980: 25),

3) ujmowanie rzeczywistości w rozwoju.

Prezentowany tu program Socjolog 2.0 nie tylko umożliwia, lecz także wskazuje na konieczność realizacji wszystkich trzech podejść.

Dość obiegowe określenie systemu na gruncie ogólnej teorii systemów brzmi następująco: „wszelki skoordynowany wewnętrznie i wykazujący strukturę układ elementów; układ taki rozpatrywany od zewnątrz jest całością, a rozpatrywany od wewnątrz jest zbiorem, do którego przynależność warunkuje związek wzajemnej zależności między wszystkimi jego elementami; ogół elementów nazywa się jego składem, a zespół związków (relacji) między elementami, uwarunkowanych przez ich przynależność do systemu – jego strukturą" (Ziemba i in. 1980: 17). Powyższe określenie wymaga komentarza z punktu widzenia socjologii, daje ogólny schemat i powinno być skonceptualizowane na gruncie socjologii.

Jeśli myśląc o kulturze mamy być zgodnymi z ogólną teorią systemów, to elementy, z których zbudowana jest kultura, powinny być niepodzielnymi jednościami. Florian Znaniecki określił zaś, że kultura zbudowana jest z wartości. To wartości tworzą wszystkie struktury kulturowe, a zależności między nimi tworzą te struktury. Nie ma wartości, które funkcjonują samoistnie bez jakichkolwiek związków strukturalnych. Wprawdzie w powyżej zacytowanym określeniu systemu jest mowa o tym, że elementy tworzą skład, a zależności między nimi – strukturę, ale jednocześnie na początku tego określenia jest wyraźnie napisane, że system musi spełniać dwa warunki, aby mógł być uznany za system: musi być skoordynowany wewnętrznie i musi wykazywać strukturę. Zatem wyrażenie „skład" jest tu zastosowane jako wyrażenie operacyjne, a nie ontologiczne. Takie przekonanie jest zgodne ze zdaniem, że „między elementami zbioru, tworzącego system, ustalają się określone relacje i sprzężenia. Dzięki nim zbiór elementów przekształca się w powiązaną całość, w której każdy element okazuje się w końcu powiązany ze wszystkimi pozostałymi elementami i jego własności nie mogą być zrozumiane bez uwzględnienia tego powiązania" (Sadowski 1978: 96).

Za taką wizją kultury jako systemu kryje się myślenie holistyczne, w którym system jest bytem jakościowo różnym niż całkowity zbiór elementów go tworzących. Dotyczy to nie tylko charakteru jego bytowości, lecz także jego własności, które „nie są sumą własności jego poszczególnych elementów składowych, ale określone są przez istnienie i specyfikę sprzężeń i relacji między elementami, to jest konstytuują się jako integrujące własności systemu jako całości" (Sadowski 1978: 96). Na gruncie ogólnej teorii systemów „całość charakteryzują właściwości, których nie wykazuje jej część, a które są wynikiem współdziałania tych części" (Ziemba i in. 1980: 23), czyli to właśnie strukturalność daje w efekcie „wyższe zorganizowanie się" samego systemu jako całości. Konstytucja całości daje w efekcie bytową (względną) autonomię określonego w ten sposób systemu. Holizm w socjologii kojarzy się najczęściej z socjologią wielkich struktur społecznych, ale w przypadku omawiania programu Socjolog 2.0 chodzi nie o system społeczny, lecz o system kulturowy. Przekonanie o holistycznym charakterze rzeczywistości kulturowej nie ma związku z podmiotowością (czy też niepodmiotowością) respondenta czy badacza.

Rozpatrując rozumienie systemu kulturowego według Znanieckiego, widać wyraźnie, że posługuje się on *de facto* metaforą oddalającego się horyzontu. Jeżeli pisze, że „z kręgu kultury nie ma wyjścia" (Znaniecki 1991: 493), to słowa te obrazują sytuację człowieka w kulturze jako przestrzeni wprawdzie zamkniętej, ale takiej, której charakter daje człowiekowi przekonanie o możliwości wyjścia z niej, a jednocześnie to wyjście udaremnia. Najbliższe jest to zatem metaforze oddalającego się horyzontu – nie tylko nie można do tej linii dotrzeć, lecz także, mimo możliwości wędrowania, człowiek jest ciągle w samym centrum tego systemu. Jeżeli przyjmiemy taką wizję kultury, wtedy można ją bliżej scharakteryzować jako system.

Granica zbioru, jakim jest system kultury, również należy do tego zbioru. Stwierdzenie Znanieckiego (1991: 493), że „z kręgu kultury nie ma wyjścia", jest zgodne z definicją zbioru domkniętego. Brzmi ona następująco: w przestrzeni metrycznej zbiór D jest domknięty wtedy i tylko wtedy, gdy dla dowolnego ciągu zbieżnego elementów z D jego granica również należy do D.

Taki właśnie obraz kultury rysuje się w świetle koncepcji Floriana Znanieckiego na gruncie jego koncepcji kulturalizmu. O tym, czy system kultury istnieje w przestrzeni metrycznej[2], będzie jeszcze mowa. W tym miejscu można tylko wysunąć przekonanie, że kulturę można traktować jak tworzącą przestrzeń metryczną.

---

[2] Metryka to synonim odległości, a zbiór metryczny to zbiór ze zdefiniowaną odległością. Tu zastosowano metrykę dyskretną, zero-jedynkową:

– punkty struktury są od siebie oddzielone,

– przestrzeń metryczna (X, d).

Jeśli X definiuje się wzorem: $d(x, y) = 1$, gdy $x \neq y$ oraz 0, gdy $x = y$ dla dowolnych x, y należących do X, to (X, d) nazywa się przestrzenią metryczną dyskretną.

Florian Znaniecki używał w stosunku do kultury określenia „ład" („ład aksjonormatywny"). Wyrażenie to oznaczało dla niego kulturę jako system, ale taki, który nie tyle jest wewnętrznie spójny, ile zmierza do wewnętrznego uporządkowania, do tego, aby być systemem spójnym w wewnętrznych strukturach. Nie twierdził, że kultura taki stan osiągnęła, ani że go z pewnością w przyszłości osiągnie. Tak też systemowość widzi ogólna teoria systemów: „podstawowa własność stanu systemowego to spójność strukturalna prowadząca do uporządkowania" (Ziemba i in. 1980: 17). Wiele wskazuje na to, że kultura może być traktowana jako system samoorganizujący się, „w którym uporządkowanie zwiększa się z biegiem czasu" (Ziemba i in. 1980: 18). Z punktu widzenia uczestnika kultury (podmiotowy punkt widzenia) kultura jest systemem działaniowym, gdyż jest tworzona, a zarazem ustawicznie modyfikowana w trakcie dokonywania przez podmioty społeczne aktów odnoszenia się do wartości. Jak pisze S. Ziemba (1980: 19): „Utożsamienie działania ze zmiennością w czasie prowadzi do konieczności traktowania systemu jako struktury dynamicznej, zmieniającej się w czasie".

Wielu teoretyków systemu podziela opinię jakoby to każdy system miał strukturę zbudowaną hierarchicznie. Jeśli tak jest, ma to konsekwencje dla rozważań na temat kultury na kilku polach. Jak już wyżej była o tym mowa, myślenie systemowe ujmuje rzeczywistość hierarchicznie przez co „wprowadza elementy wartościowania". Jest to zasadne w rozważaniach nad kulturą tym bardziej, że sam mechanizm intencjonalnego odnoszenia się uczestników kultury do wartości jest zarazem mechanizmem wartościowania. Owe akty wartościowania tworzą obiektywną rzeczywistość kulturową i tak właśnie powinny być przez badacza odbierane. To, co subiektywne w widzeniu uczestnika kultury, staje się obiektywne dla badacza. Takie widzenie rzeczywistości kulturowej jest nie do uniknięcia i właśnie ono pozwala na skonstruowanie omawianego tu programu Socjolog 2.0. Innym polem, na którym koniecznie trzeba rozpatrywać ową hierarchiczność rzeczywistości kulturowej, jest samo określenie charakteru kultury jako systemu. Kultura ma bowiem jako system taki charakter, że „jego struktura nie może być określona bezpośrednio, zadanie polega na wyznaczeniu zachowania się systemu i na tej podstawie [...] wyznaczeniu jego struktury metodą «czarnej skrzynki»" (Ziemba i in. 1980: 29). Nie możemy określić struktury bezpośrednio, bo ma ona, jak i cała kultura, charakter duchowy, a elementy kultury, jakimi są wartości, uzewnętrzniają się nie bezpośrednio, a poprzez znaczenia funkcjonujące w strukturach symbolicznych. To jest właśnie owa „czarna skrzynka", dzięki której możemy jako badacze wniknąć w rzeczywistość kulturową. Hierarchiczny charakter struktur kultury jest związany z potencjalną podzielnością. Jak stwierdzają teoretycy systemu: „Fakt potencjalnej podzielności elementów danego systemu oznacza, że elementy systemu mogą być z kolei rozważane jako szczególne systemy. Jednocześnie dany system może występować – przy rozwiązywaniu odpowiednich zadań – jako element innego, szerszego systemu" (Sadowski 1978: 97).

Semantyka kultury

W tym miejscu powinno się zadać pytanie: Jaki jest związek między badaniem kultury a materiałami empirycznymi, które są możliwe do analizy za pomocą programu Socjolog 2.0? Tymi materiałami mogą być wywiady narracyjne, wywiady autobiograficzne, pamiętniki. W przypadku badań nad osobami bezdomnymi są to wywiady autobiograficzne, a zatem teksty mówione, spisywane z nagrania magnetofonowego lub innego nośnika elektronicznego. Zawierają one struktury symboliczne. Symbol zaś może być wyrażony w kodzie językowym. Są to takie znaki, które odnoszą się do innego systemu znaczeń niż do tego, do którego bezpośrednio się ów znak odnosi. Tym innym systemem znaczeń jest właśnie system kulturowy. Symbole „symbolizują" sferę wartości, czasami dzięki swej wieloznaczności odnoszą się nie do pojedynczych wartości, ale całych ich struktur. Symbol jest nośnikiem znaczenia. Znaczenie jest natomiast zrozumiałe przez odbiorcę dzięki temu, że ten funkcjonuje w systemie kulturowym, który stanowi kontekst kulturowy dla danego znaczenia. Odbiorca komunikatu językowego, znając jego kontekst kulturowy, może poprawnie zrozumieć sens takiego komunikatu. Zarówno tworzenie komunikatu, jak i jego odbiór mają charakter intencjonalny, gdyż jedna i druga czynność jest aktem kulturotwórczym, tak jak każdy akt odnoszenia się do wartości czy struktur kulturowych. I jak każdy komunikat ma charakter ponadjednostkowy, interpersonalny, jest tworzony i odbierany zgodnie z akceptowanymi w obrębie grupy uczestników danej kultury sposobami.

Podstawowe cechy semantyczne znaczenia symbolu są to te cechy określanego przez symbol obiektu rzeczywistości, dzięki którym identyfikujemy dany obiekt jako wchodzący w zakres znaczenia danego symbolu. Ów obiekt w rzeczywistości to rzecz prosta, wartość symbolizowana. Wartość jest elementem rzeczywistości kulturowej, jest elementem kultury jako systemu. Symbol symbolizuje zatem jakiś element systemu kultury albo (ze względu na swoją wieloznaczność) jakąś strukturę istniejącą w systemie kultury. Te cechy owego elementu rzeczywistości, które umożliwiają jego identyfikację jako wchodzącego w zakres znaczenia symbolu, to nie są wszystkie jego cechy, a tylko te, które wybieramy jako te, które tę identyfikację umożliwiają. Ten wybór jest też dokonywany zgodnie z obowiązującymi w danej grupie użytkowników kodu (uczestników kultury) normami. Powyższe cechy znaczenia to „cechy kryterialne". Innymi cechami semantycznymi znaczenia symbolu to te cechy, które stanowią wiedzę na temat „obiektu rzeczywistości", w tym przypadku kulturowej. Dostęp do tej wiedzy uzyskujemy dopiero po rozpoznaniu „obiektu rzeczywistości" jako symbolizowanego przez symbol. Wiedza ta jest oparta (tzn. jest pozyskiwana) na interakcjach z innymi użytkownikami kodu, bo symbol na gruncie tej wiedzy spotyka się z wartościami użytkowników kodu. Te cechy znaczenia to tzw. konotacje.

Ustalanie znaczeń zawartych w tekście to pierwszy etap opracowywania materiału empirycznego z użyciem programu Socjolog 2. Po transkrypcji mówionej narracji badacz wyodrębnia sekwencje w tekście, a następnie ustala – w oparciu o kontekst, jakim jest całość wywiadu – znaczenia wyróżnionych części tekstu (traktowanych jako symbolizujące wartości). Konkretny przykład będzie dotyczył wywiadu Buczek, Dutkiewicz, Michalska, Szczerba 2007. Poniższa grafika przedstawia początek wywiadu z oznaczonymi już sekwencjami. Winiety sekwencji znajdują się na lewym marginesie od oznaczonego tekstu. Oznaczenia O1, O2, O3, O… oznaczają sekwencje opisowe. Oznaczenia N1, N2, N3, N… oznaczają sekwencje narracyjne. Oznaczenia A1, A2, A3, A… oznaczają sekwencje argumentacyjne. Poszczególne znaczenia zostały w obrębie każdej sekwencji oznaczone trzema kolorami. Kolorem zielonym oznaczane są znaczenia, które wskazują na wartości pozytywnie waloryzowane. Kolorem czerwonym – znaczenia, które oznaczają wartości negatywnie waloryzowane. Kolorem niebieskim – znaczenia, które oznaczają wartości ambiwalentnie waloryzowane. Winiety kryptonimów poszczególnych wartości są widoczne przy prawym górnym rogu każdego kolorowego oznaczenia tekstu zawierającego znaczenie. W trakcie analizy programem Socjolog 2.0 te winiety zazwyczaj nie są widoczne, gdyż utrudniają percepcję tekstu wywiadu. Tu zostały umieszczone wyłącznie w celach prezentacyjnych.

Na ilustr. 1 widać, jak konkretnie realizowane jest założenie, że sekwencje są całościami strukturalnymi. Przykładem może być sekwencja narracyjna 9 (oznaczenie N9), której tekst jest następujący: „I mnie zaadoptowała rodzina i zarabiali na mnie w tych latach. 58 rocznik, a wtedy byłam jaszcze młoda dziewczynka, byłam dzieckiem, 150 złotych brali…" Znajomość kontekstu znaczeniowego tej sekwencji daje podstawę, aby wyrażenie „zaadoptowała" zakwalifikować jako symbol wartości negatywnej „oszustwo, złodziejstwo, łapówki", a konkretnie w tym przypadku „oszustwo" (oznaczenie Osz). Z tych samych względów wyrażenie „rodzina" trzeba zakwalifikować jako symbol wartości negatywnej – „zła rodzina" (oznaczenie Zrod). Wyrażenie „młoda dziewczynka" należy zaś zakwalifikować jako symbol wartości pozytywnej – „młodość" (oznaczenie Młod). Wyrażenie „150 złotych" można zakwalifikować jako symbol wartości pozytywnej – „dobra materialne" (oznaczenie DbmP). Pozostałe znaczenia zostały w tej sekwencji pominięte, to jest „byłam dzieckiem" – gdyż musiałoby zostać zakwalifikowane jako symbol wartości „młodość", a ta już została zaznaczona w tej sekwencji. Wyrażenie „zarabiali na mnie" może zostać zakwalifikowane jako symbol „oszustwa" lub „wartości materialne". Obydwie te wartości zostały już zidentyfikowane w tej sekwencji. W tym ostatnim przypadku mamy do czynienia z sytuacją semantyczną, w której jeden symbol symbolizuje jednocześnie dwa znaczenia (a właściwie, co najmniej dwa), które oznaczają dwie osobne wartości. Waloryzacja obydwu jest możliwa do rozpoznania dzięki znajomości kontekstu znaczeniowego tej sekwencji. Gdybyśmy jednak zaznaczyli

te znaczenia w tej akurat sekwencji, mimo że już wcześniej jakieś symbole zakwalifikowane zostały jako symbolizujące te same wartości, to program Socjolog 2.0 i tak ich nie weźmie pod uwagę. Jest tak dlatego, że kwantyfikacja tekstu sprowadza tekst do informacji o charakterze 0–1, czyli albo w danej sekwencji jakaś wartość jest reprezentowana, albo nie, a ile razy jest w niej reprezentowana, dla tego programu analizy jest nieistotne.

Ilustr. 1. Początkowy fragment wywiadu Buczek, Dutkiewicz, Michalska, Szczerba 2007 z oznaczeniami

Źródło: opracowanie własne

Inny przykład z tego samego fragmentu wywiadu prezentowanego wyżej pokazuje tę samą sytuację semantyczną. Ilustr. 2 przedstawia przykład sekwencji opisowej 11 (oznaczenie O11):

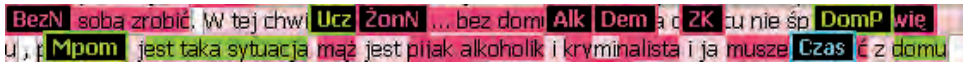

Ilustr. 2. Wywiad Buczek, Dutkiewicz, Michalska, Szczerba 2007 z oznaczeniami – fragment (sekwencja O11)

Źródło: opracowanie własne

Pełny tekst tej sekwencji brzmi: „po prostu jest taka sytuacja – mąż jest pijak, alkoholik i kryminalista i ja muszę uciekać z domu". Jak widać na ilustr. 2, wyrażenie „jest taka sytuacja" zakwalifikowane zostało jako wartość „uczciwości" (oznaczenie Ucz), wyrażenie „mąż" zostało zakwalifikowane jako negatywna wartość „małżeństwa" (oznaczenie ŻonN), wyrażenie „pijak, alkoholik" zostało zakwalifikowane jako wartość negatywna „alkoholizmu" (oznaczenie Alk), wyrażenie „muszę uciekać" zostało zakwalifikowane jako symbol wartości „rozwód, rozpad więzi, brak więzi" (oznaczenie Bwię), a konkretnie „rozpad więzi społecznych" (oznaczenie Bwię), wyrażenie „z domu" zostało zakwalifikowane jako symbol wartości „mieszkanie" (oznaczenie DomP). Najciekawszym wyrażeniem w tej sekwencji jest jednak wyrażenie „kryminalista". Znaczenie to może potencjalnie odnosić się aż do czterech wartości: 1) demoralizacja, 2) zakład karny, 3) przestępca jako zawód, 4) przestępca jako członek grupy przestępczej. Kontekst semantyczny tej sekwencji, znajomość wszystkich fragmentów wywiadu, które odnoszą się do „męża" respondentki, podyktowała rozwiązanie następujące; w tym przypadku „kryminalista" jest symbolem wartości „demoralizacji" (oznaczenie Dem) i „zakład karny" (oznaczenie ZK). Tak też zostało to oznaczone w tekście. Autorka w innych miejscach tekstu wywiadu mówi o pobycie w „zakładzie karnym" i „demoralizacji", ale nigdzie nie pojawia się „przestępca" – ani jako wykonywany zawód, ani jako członek grupy przestępczej.

Materiał empiryczny, jakimi są wywiady autobiograficzne z bezdomnymi posiadające powyższe właściwości formalne, dają możliwość wglądu w struktury kulturowe osób bezdomnych. Dwie funkcje komunikacyjne tych tekstów są najistotniejsze dla możliwości poznania ich struktur wartości to: funkcja poznawcza (nastawiona na poznanie samej rzeczywistości kulturowej nadawcy komunikatu) i funkcja metajęzykowa (nastawiona na poznanie kodu, którym posługuje się nadawca, a który przynajmniej w pewnej mierze odzwierciedla również struktury wartości nadawcy) (por. Jakobson 1989: 81–89). Pewnym założeniem, jakie przyświecało osobom, które zgodziły się wziąć udział w badaniach i udzieliły badaczowi wywiadu, było ich przekonanie o tym, że dla nadawcy i odbiorcy komunikatu znany jest w tym samym stopniu zarówno kontekst (rzeczywistości, kulturowy, społeczny), w jakim odbywał się wywiad, jak i kod nadawcy będzie znany (tak samo, w tym samym stopniu) nadawcy i odbiorcy. Obydwa te założenia nie muszą być prawdziwe i w rzeczywistości nie są. Badacz nie jest osobą bezdomną, nie żyje w środowisku osób bezdomnych. Nie posiada też wspólnych z nimi zdarzeń biograficznych. Nie posługuje się również tym samym socjolektem, a więc kod właściwy badaczowi jest inny niż kod osoby badanej.

Zarysowana tu szkicowo sytuacja komunikacyjna, w której powstał materiał empiryczny, jaki ma do dyspozycji badacz, powoduje, że sam ten materiał jest „bardziej autentyczny", ale zarazem jego charakter nie ułatwia

wcale analizy tego materiału. Jeśli chcemy odkryć zakodowane w tym materiale struktury, wartości takie, jak jawią się one naszym respondentom, możemy to zrobić tylko dzięki podjęciu wysiłku, aby nasze (badawcze) odczytanie tych wywiadów (jako komunikatów) było możliwie jak najbliższe rozumieniu autorskiemu. Jest tylko jedna możliwa interpretacja – taka, jaką zaprojektował badany. Na tym polega podejście do materiału badawczego uwzględniające podmiotowość badanego. Jeśli chcemy zrozumieć, o jakie znaczenia, a zarazem wartości respondentowi chodziło, jesteśmy skazani na posługiwanie się procedurami hermeneutycznymi, od których żaden program komputerowy nas nie uwolni. Również program Socjolog 2.0 zakłada przeprowadzenie tych procedur samodzielnie przez badacza.

Wywiad jako tekst

W prezentowanych tu badaniach nad środowiskiem osób bezdomnych jako materiał badawczy podlegający analizom za pomocą programu Socjolog 2.0 wykorzystywane są wywiady autobiograficzne z bezdomnymi. Decyzja, aby taki właśnie materiał badawczy wykorzystać do badania kultury bezdomnych, była spowodowana nie tylko celem spełnienia postulatu współczynnika humanistycznego, lecz także postulatu, aby zebrany materiał badawczy w największym możliwie stopniu uwzględniał podmiotowość respondenta i równocześnie, by miał charakter całości systemowo-strukturalnej.

Tekst jest tu traktowany jako wypowiedź stanowiąca zamkniętą całość, utrwalona w jakiś sposób (graficznie, ustnie lub inaczej), niemogąca podlegać przemianom po jej sformułowaniu jako komunikatu i zarazem jest zawsze całością posiadającą uporządkowaną strukturę symboli. Jeśli weźmie się przy tym pod uwagę wyżej zarysowaną zależność między systemem kultury z symbolem, oznacza to, że tekst realizuje jakiś wzorzec kulturowy. Warto brać jednak pod uwagę, że istnieje „wzajemny związek tekstu z całością kultury i jej systemem kodów" oraz że „przejawia się w tym, że na różnych poziomach jeden i ten sam komunikat może być tekstem, częścią tekstu lub całokształtem tekstów" (Iwanow, Łotman, Piatigorski, Toporow, Uspienski 1973: 13). Semiolodzy tartuscy podawali jeszcze dodatkowe charakterystyki tekstu:

1) tekst nie jest zjawiskiem przypadkowym, ale świadomym komunikatem,

2) tekst jest zrozumiały nie tylko dla nadawcy, lecz także dla odbiorcy, nie jest zaszyfrowany (por. Piatigorski 1975: 115–116).

Pierwszą z wymienionych charakterystyk wywiady z bezdomnymi spełniają w całej rozciągłości. Są one wynikiem celowego i całkowicie świadomego, interakcyjnego działania badanego i badacza. Druga charakterystyka jest tylko

wtedy sensowna w stosunku do wywiadów z bezdomnymi, jeżeli założy się pewien poziom zrozumienia tekstu przez jego odbiorcę (badacza). Natomiast w rzeczywistości to odbiorca tekstu tylko dąży do maksymalnej adekwatności jego odbioru. Rzeczywiście w zaprojektowanych tu procedurach analitycznych chodzi o to, aby interpretacja badacza w jak największej mierze przystawała do interpretacji zaprojektowanej przez badanego. Jeśli się taki cel wyznaczy, to wtedy można też ustalić, iż nie wszystkie interpretacje analizowanego tekstu są równie uprawnione. Bardziej uprawnione są te, które lepiej przystają do interpretacji autorskiej.

Zbiór znaczeń w wywiadzie narracyjnym czy autobiograficznym jest z pewnością zbiorem otwartym, bo każdy element tego zbioru ma swoje otoczenie również należące do tego zbioru – w prezentowanym tu programie Socjolog 2.0 to otoczenie nazywane jest kontekstem tekstowym znaczenia, dla odróżnienia od kontekstu interakcyjnego, kulturowego, społecznego. Taki wywiad jest z pewnością tekstem sztucznym, gdyż jest wytworzony na użytek badacza (Bachtin 1986: 404). W kategoriach semiotyki tartuskiej wywiady autobiograficzne można zakwalifikować do prymarnych systemów modelujących, gdyż wyrażone są w języku naturalnym, a nie w żadnym języku nadbudowanym na języku naturalnym. Wywiady „mają pewne całościowe znaczenie dla uczestnika kultury oraz wypełniają określoną funkcję dla badacza tej kultury" (por. Ziemiańska-Sapija 1987: 25). Słusznie stwierdził Bogusław Żyłko, że badacz, zajmując się językiem naturalnym, a zarazem prymarnymi systemami modelującymi, „obiera punkt widzenia użytkowników języka, a więc staje na gruncie języka potocznego" (Żyłko 2009: 114). W taki sposób jednocześnie uwzględnia się w badaniach podmiotowość uczestniczących w badaniach użytkowników języka. Prymarne systemy modelujące tworzone są w istocie na gruncie tego, co w tradycji fenomenologicznej nazywane jest *Lebensweltem*, światem życia codziennego, światem codziennych przeżyć, światem, którego istnienie odbiera się jako oczywistość.

Wywiad w programie Socjolog 2.0 jest traktowany jako istniejący w przestrzeni metrycznej. Metryka, jak już wyżej była o tym mowa, to po prostu odległość. Zbiór metryczny to zbiór ze zdefiniowaną odległością. W analizie wywiadów autobiograficznych definiuje się odległości przez określanie liczbowe frekwencji pojawiania się w tekście tych samych relacji między znaczeniami. Na przykład określa się wagę (dla rozpatrywanego systemu kulturowego) wartości waloryzowanych pozytywnie przez określenie liczbowe częstotliwości wchodzenia tych wartości w relacje z innymi wartościami. Te wartości pozytywne, które się częściej strukturalizują niż inne, są wyżej w hierarchii wartości niż inne wartości pozytywne. Takie podejście do tekstu powoduje, że tekst jest zbiorem metrycznym, ale i hierarchicznie zbudowanym. Tekst wywiadu nie tylko istnieje

w przestrzeni metrycznej, lecz także jest zbiorem domkniętym[3]. Takie podejście do materiału badawczego, jakimi są wywiady autobiograficzne, umożliwia sformułowanie algorytmu potrzebnego, aby zaprojektować prezentowany tu program Socjolog 2.0.

Sporządzenie katalogu zidentyfikowanych wartości

Podstawową procedurą analityczną, wymagającą wiedzy na temat osób badanych jest identyfikacja znaczeń i wartości w analizowanych tekstach. Program Socjolog 2.0 umożliwia tworzenie katalogu wartości w zakładce „Zarządzanie klasami bytów". W języku tego programu bowiem wartości nazywane są (celowo) bytami. Najtrudniejszym etapem tworzenia tego katalogu jest analizowanie pierwszego wywiadu zakwalifikowanego do analizy, gdyż wtedy jeszcze tego katalogu nie ma i analiza musi odbywać się równolegle z jego tworzeniem. W praktyce odbywa się to w ten sposób, że analizując pierwszy wywiad i czytając poszczególne jego zdania, musimy przy każdym spostrzeżonym w tekście znaczeniu natychmiast zastanowić się, czy mamy do czynienia z jakimś symbolem i jeśli tak, to jaką wartość ten symbol symbolizuje, czy symbolizuje jedną wartość czy więcej i jakie. Po zidentyfikowaniu znaczeń i rozstrzygnięciu swoich wątpliwości, co do słuszności tej identyfikacji w zakładce „Zarządzanie klasami bytów" w katalogu „Klasy bytów" dodajemy rubrykę tej wartości, nadając jej nazwę (jest to zazwyczaj złożony z kilku liter kryptonim danej wartości), wpisujemy w kolumnę „wydźwięk" waloryzację tej wartości (mogą być tylko następujące: pozytywny, negatywny, ambiwalentny). Następnie w kolumnie „Opis" wpisujemy określenia definiujące, kilka słów charakterystyki tej wartości. Możemy tu wpisać dowolny tekst, ale złożony najwyżej z pięciu słów. Następnie po zatwierdzeniu „OK" tej wartości i zaznaczeniu jej przyciskiem „Użyj" można posłużyć się tą skatalogowaną wartością, zaznaczając ją bezpośrednio w tekście wywiadu. Tak należy postępować z każdym zidentyfikowanym znaczeniem w całym tekście. Pamiętać przy tym należy, że całościami strukturalnymi w tej analizie są sekwencje, czyli odcinki tekstu, w obrębie których identyfikujemy obecność wartości. Identyfikacja ta polega na stwierdzeniu, czy jakaś wartość w konkretnej, pojedynczej sekwencji jest, czy jej nie ma. Świadczy to też o tym, że przestrzeń metryczna, która jest wyznaczana przez wspomniane wyżej macierze, jest przestrzenią dyskretną[4]. To powoduje, że w jednej sekwencji zaznaczamy wartość „praca" (jeśli

[3] Zbiór D jest domknięty wtedy i tylko wtedy, gdy dla dowolnego ciągu zbieżnego elementów należących do D jego granica również należy do D.

[4] Tu jest to taka przestrzeń, której punkty są oddzielone, izolowane, czyli przestrzeń z metryką dyskretną (zob. przypis 2).

jest obecna) tylko raz – bez względu na to ilokrotnie jest ona w tej sekwencji symbolizowana. Analiza kolejnego wywiadu jest już znacznie łatwiejsza (i szybsza), gdyż można się już posłużyć tym zestawem wartości, których katalog został sporządzony przy analizie pierwszego wywiadu. W kolejnym wywiadzie mogą pojawić się nowe wartości, nieobecne we wcześniejszych analizach, ale praktyka wskazuje, że jest ich niewiele, a znaczna większość wartości się powtarza. Ten efekt spowodowany jest tym, że w obrębie tego samego środowiska społecznego system wartości jest ujednolicany między innymi w trakcie codziennych uzgodnień dotyczących uczestnictwa we wspólnym dla wszystkich *Lebenswelcie* (świecie codziennych przeżyć).

Algorytm programu

Algorytm jest to jednoznaczny przepis przetworzenia w skończonym czasie danych wejściowych do danych wyjściowych, a także skończony ciąg czynności elementarnych, który określa sposób otrzymywania rozwiązania postawionego zadania z danych wejściowych. Jest to skończony, uporządkowany ciąg jasno zdefiniowanych czynności, koniecznych do wykonania postawionego zadania.

Danymi wejściowymi mogą być np. wywiady narracyjne wpisane w odpowiednim programie do komputera, w którym zainstalowano program Socjolog 2.0 w liczbie co najmniej jeden. Objętość wywiadów może być dowolna. Natomiast wyjściowe dane algorytmu to rekonstrukcja systemu aksjosemantycznego zawartego w zgromadzonych w komputerze wywiadach narracyjnych.

Poniżej przedstawiono kolejne etapy prowadzenia analizy przy wykorzystaniu programu Socjolog 2.0:

1. Dokonujemy selekcji wywiadów, które przeznaczamy do analizy. Kryteria selekcji zależą od podstawowych problemów badawczych, które w ramach przedsięwzięcia badawczego sformułowano. W ten sposób otrzymujemy jako dane zestaw wyselekcjonowanych tekstów przygotowany w sposób właściwy dla programu Socjolog 2.0. Teksty winny być z rozszerzeniem „txt".

UWAGA! Dalszy ciąg algorytmu zaprezentowany będzie na podstawie czynności dotyczących pojedynczego wywiadu, ale w ten sam sposób należy analizować wszystkie wybrane do analizy wywiady, dołączając je w ramach obecnej w programie opcji „analiza seryjna".

2a. Wywiad (cały tekst!) dzielimy na sekwencje, określając początek i koniec każdej sekwencji.

2b. Identyfikując kolejne fragmenty tekstu wywiadu jako następujące po sobie sekwencje, każdą z nich określamy według trzech typów: narracyjne (N), opisowe (O), argumentacyjne (A).

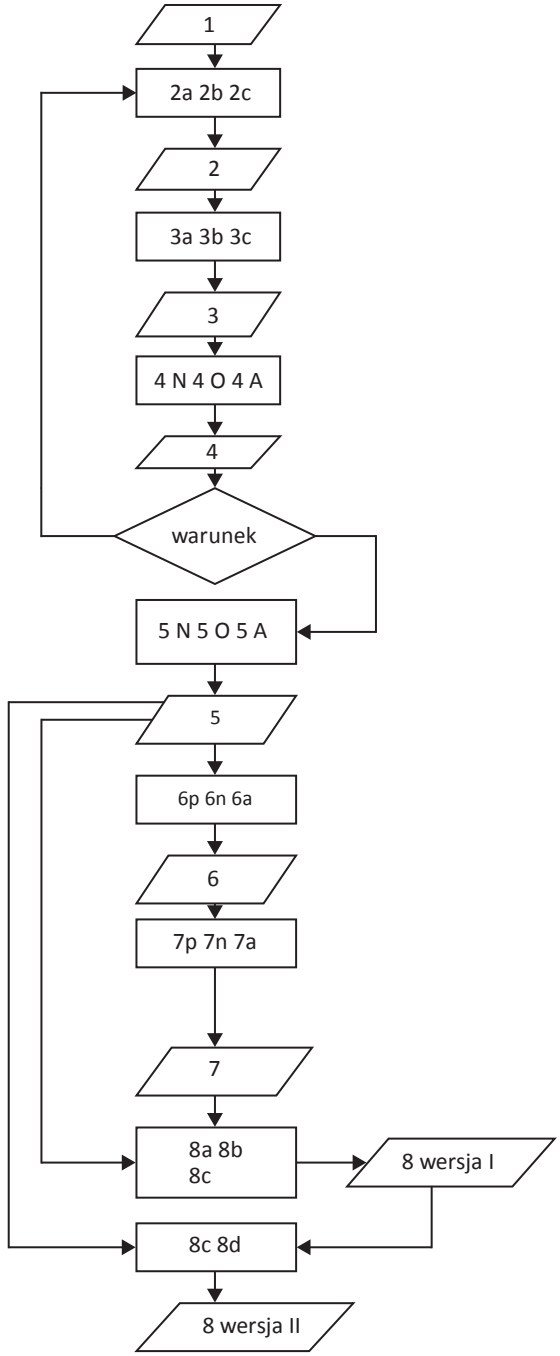

Ilustr. 3. Graf algorytmu programu Socjolog 2.0

Źródło: opracowanie własne

2c. Numerujemy poszczególne sekwencje nie w kolejności ich występowania w tekście, ale w kolejności ich występowania w obrębie tych trzech typów (N, O, A).

W ten sposób otrzymujemy tekst podzielony na sekwencje z określoną przy każdej sekwencji charakterystyką. Ponumerowane sekwencje będą stanowić jeden z wektorów macierzy rzeczywistej, prostokątnej (długość).

3a. W obrębie poszczególnych sekwencji szukamy poszczególnych znaczeń.

3b. Po ich każdorazowym odszukaniu definiujemy każde z nich tytułem i kryptonimem. Kryptonimy mogą być literowe bądź literowo-cyfrowe. Tytuły są symbolami bądź nazwami wartości. Jedna wartość może być symbolizowana i kryptonimowana przez dowolną, niezerową liczbę znaczeń.

3c. Numerujemy (albo kryptonimujemy literowo) zidentyfikowane wartości.

W ten sposób otrzymujemy tekst podzielony na sekwencje z określoną przy każdej sekwencji charakterystyką oraz w obrębie każdej sekwencji zidentyfikowanymi znaczeniami, które zdefiniowaliśmy jako symbole wartości. Ponumerowane sekwencje będą stanowić jeden z wektorów macierzy rzeczywistej, prostokątnej (długość), natomiast zakryptonimowane lub ponumerowane wartości będą stanowiły drugi wektor macierzy prostokątnej (szerokość).

UWAGA! Dla wszystkich macierzy we wszystkich wywiadach przeznaczonych do analizy szerokość „n" jest taka sama. Macierze różnią się długością (liczbą sekwencji) ze względu na różną objętość tekstów wywiadów. Może to spowodować sytuację, w której część wartości zidentyfikowanych w jednym tekście nie będzie obecnych w innym, a mimo to będzie ona uwzględniona przy jego analizie i będzie umieszczona w macierzy dotyczącej tego tekstu jako zbiór (znaczeń) pusty.

4 (N, O, A). Tworzona jest macierz na podstawie wyników procedur 2 a, b, c oraz 3 a, b, c. Macierz dotyczącą pojedynczego wywiadu (tak samo jak i wszystkich wywiadów wybranych do analizy) tworzy się w postaci trzech agregatów (są to osobne macierze dla poszczególnych typów sekwencji N, O, A).

4. Są to macierze rzeczywiste o wymiarach m x n, gdzie m, n należą do przestrzeni N. Macierz jest prostokątna złożona z m n liczb rzeczywistych (0, 1) ustawionych w m wierszach, n kolumnach. Zawarte w nich korelacje nie zawierają elementów istotnie ujemnych (0, 1). Są to zatem agregaty słabo dodatnie. Macierze mają charakter tablic „zero-jedynkowych", dlatego że w poszczególnych sekwencjach zidentyfikowane wartości są albo ich nie ma. Macierze w programie Socjolog 2.0 są widoczne na podglądzie.

WARUNEK: Po uzyskaniu w wyniku naszych dotychczasowych działań w/w macierzy dalsze postępowanie jest obarczone warunkiem, który polega na odpowiedzi na pytanie: Czy została zanalizowana całość przeznaczonych do analizy tekstów? Jeśli odpowiadamy „tak" – wtedy przechodzimy do kolejnego

punktu, jeśli „nie" – przechodzimy do punktu 2 (analizujemy kolejny tekst). Wtedy kiedy chcemy dokonać takiej analizy w stosunku do większej liczby wywiadów niż jeden, dokonujemy jej za pomocą dodatkowej opcji, która w programie nazywana jest „analizą seryjną".

5 (N, O, A). Powstaje indeks relacji międzysemantycznych. Jest on tworzony na podstawie macierzy tworzonych w punkcie 4.

5. Indeks ten zawiera podział na poszczególne typy sekwencji (N, O, A) i dane o częstotliwości ich występowania w sekwencjach każdego typu oraz sumę częstotliwości ich występowania łącznie we wszystkich sekwencjach całego testu.

6 (p, n, a). Następuje identyfikacja sposobu wartościowania wartości przez respondenta (autora tekstu), w trakcie której badacz musi odpowiedzieć sobie na pytania: jak każda zidentyfikowana przez niego w tekście wartość jest waloryzowana: pozytywnie (p), negatywnie (n), ambiwalentnie (a). Dane potrzebne do tej czynności badacz czerpie z danych zawartych w macierzach w punkcie 4 oraz samych tekstach przeznaczonych do analizy. Procedura ta jest czyniona przy założeniu idealizacyjnym, że respondenci wiedzą, jak mają odnosić się do poszczególnych wartości, że wiedzą, jak je mają waloryzować.

6. W wyniku tej procedury identyfikacyjnej powstaje proste zestawienie wartości w 3 grupy (wartości pozytywne, negatywne i ambiwalentne).

7 (p, n, a). Tworzony jest ranking wartości na podstawie wyników procedur 5 oraz 6. Ranking ten jest zarazem hierarchią wartości od najwyżej cenionych wartości pozytywnych do najniżej cenionych wartości pozytywnych, od najbardziej negatywnie ocenianych wartości negatywnych do najmniej negatywnie ocenianych wartości negatywnych, od najwyraźniej zauważalnych wartości ambiwalentnych do najmniej zauważalnych wartości ambiwalentnych.

DEFINICJE. Najwyżej cenione wartości pozytywne (w przeciwieństwie do mniej cenionych wartości pozytywnych) są to te wartości pozytywne, które częściej niż inne wartości pozytywne tworzą struktury z innymi wartościami (w obrębie poszczególnych całości strukturalnych, jakimi są sekwencje) bez względu na to, z jakimi.

Najbardziej negatywne wartości (w przeciwieństwie do mniej negatywnie ocenianych wartości negatywnych) są to te wartości negatywne, które częściej niż inne wartości negatywne tworzą struktury z innymi wartościami (w obrębie poszczególnych całości strukturalnych, jakimi są sekwencje) bez względu na to, z jakimi.

Najwyraźniej zauważalne wartości ambiwalentne (w przeciwieństwie do mniej zauważalnych wartości ambiwalentnych) są to te wartości ambiwalentne, które częściej niż inne wartości ambiwalentne tworzą struktury z innymi wartościami (w obrębie poszczególnych całości strukturalnych, jakimi są sekwencje) bez względu na to, z jakimi.

W praktyce w pojedynczych wywiadach wartości ambiwalentnych jest bardzo niewiele (najczęściej pojedyncze lub w ogóle ich nie ma). Zazwyczaj hierarchia dotycząca wartości ambiwalentnych jest pusta lub jednoelementowa.

7. Ranking ten ma postać prostego zestawienia zidentyfikowanych wartości, których waloryzacja jest oznakowana kolorem wraz z sumowaną liczbą relacji przypadających na każdą z nich.

8 (a, b). Tworzymy graf, który obrazuje nam rekonstrukcję całości systemu aksjosemantycznego zidentyfikowanego na podstawie:

8a. Indeksu relacji międzysemantycznych (punkt 5), dzięki któremu identyfikujemy strukturę relacji między wartościami,

8b. Rankingu wartości (punkt 7), dzięki któremu identyfikujemy miejsce wartości na drabinie hierarchii struktur wartości. Tak zaprezentowany algorytm nie obrazuje całej złożoności przeprowadzanych procedur analitycznych. Te czynności, które nie zostały tu uwzględnione, zmierzają przede wszystkim do większej czytelności dokonanej rekonstrukcji systemu aksjosemantycznego, które to rekonstrukcja potencjalnie (w rzeczywistości – prawie zawsze) jest na tyle skomplikowana, że bardzo to utrudnia jej interpretację,

8c. To uczytelnienie tej rekonstrukcji dokonuje się za pomocą procedury usuwania z jej grafu tych struktur aksjosemantycznych, które uznajemy za incydentalne. Usuwanie ich jest o tyle sensowne, że ich umieszczenie w analizowanym przez nas tekście może być spowodowane nie rzeczywistymi strukturami wartości, jakie uznaje twórca tekstu, ale mogą one wynikać np. z samego systemu językowego, na gruncie którego funkcjonują takie związki frazeologiczne, które sugerują istnienie jakiś znaczeń, a co za tym idzie – wartości. Może to być mylące. Sama procedura usuwania struktur incydentalnych odbywa się w ten sposób, że najpierw badacz definiuje, co uznaje za struktury incydentalne, np. te które występują jednokrotnie lub dwukrotnie. Tak się najczęściej stosuje przy niewielkim zasobie analizowanego tekstu. Przy analizowaniu dużego zasobu tekstowego niekiedy zachodzi konieczność uznania za incydentalną strukturę, która powtarza się nawet do pięciu razy. Czyni się to, modyfikując gotowy graf rekonstrukcji systemu aksjosemantycznego, w którym uwzględniono w wyniku analizy wszystkie zidentyfikowane wartości i struktury, które te wartości tworzą. Może się zdarzyć taka sytuacja, że przy okazji takiego usuwania struktur incydentalnych okaże się, że zidentyfikowana przez nas wartość straci w ten sposób „umocowanie" w jakichkolwiek strukturach. Wtedy rzecz oczywista i ona jest usuwana z grafu rekonstrukcji systemu, gdyż ją samą musimy zarazem uznać za „incydentalną".

8d. Innym zabiegiem nie tylko upraszczającym graf rekonstrukcji systemu aksjo-semantycznego (punkt 8), ale też czyniącym tę rekonstrukcje bardziej zgodną z rzeczywistością jest usuwanie relacji tzw. zapośredniczonych przez inne relacje. Są to takie relacje między wartościami A, B, C należącymi do N oraz dla

wszystkich A, B, C należących do N, że (A, B, C) = (A, C). Jeżeli na przykład z relacją A–C mamy do czynienia 10-krotnie, z relacją A–B – 9-krotnie, a z relacją B–C – 5-krotnie, to relacji A–C nie ma potrzeby uwzględniać, gdyż obydwie relacje A–B i B–C zapośredniczają relację A–C. Relacja A–C jest na grafie uwzględniona poprzez relacje A–B i B–C. Bezpośrednio (bez pośrednictwa wartości B) relacja A–C występuje tylko raz, a więc można ją usunąć ze względu na jej incydentalność. Nie tracimy zatem ważnej informacji o istnieniu relacji A–C. Zyskujemy natomiast nie tylko większą przejrzystość grafu, ale też czynimy graf bardziej zgodny z rzeczywistością.

Zarówno procedurę usuwania z grafu struktur incydentalnych i eliminację z grafu struktur zapośredniczanych przez inne (lub decyzję rezygnacji z tych procedur) podejmuje się po dokonaniu rekonstrukcji systemu aksjosematycznego w postaci grafu, gdyż są to czynności, które wykonujemy na gotowym już grafie. Eliminacja z grafu tych struktur nie powoduje zatarcia informacji o nich z wcześniej sporządzonych macierzy indeksów i rankingów i można je w ramach dokonywania korekt i poprawek przywrócić do grafu, jeśli uznamy sens poznawczy takiego działania.

W tym punkcie kończą się czynności wykonywane przy pomocy prezentowanego tu programu Socjolog 2.0 w stosunku do pojedynczego wywiadu. Dalsze procedury badawcze są już procedurami interpretacji rezultatów dotychczasowych analiz.

Komentarz do algorytmu

Odnośnie punktu 1, program Socjolog 2.0 nie zdejmuje z badacza obowiązku podejmowania podstawowych decyzji dotyczących wyboru tego materiału badawczego, który będzie przeznaczony do analizy. Jeśli mamy do czynienia z materiałem badawczym w postaci wywiadów, wadliwie pod względem metodologicznym przeprowadzonych, zdawkowych, niedokończonych i jesteśmy jako badacze przekonani, że nie powinniśmy brać ich pod uwagę w przeprowadzanych analizach, prezentowany tu program nie utwierdzi nas w tym przekonaniu ani go nie podważy.

Odnośnie punktu 2, dzielenie odpowiednich fragmentów tekstu wywiadu na sekwencje polega na tym, że zaznaczamy początek i koniec każdej sekwencji oraz kwalifikujemy ją do odpowiedniego typu. Definicje typów sekwencji są następujące:

– sekwencje narracyjne to takie, w których jest mowa o jednostkowych zdarzeniach z życia respondenta lub jego bliskich. Chodzi o takie, które nie miały charakteru cyklicznego, np. „urodziłem się…”, „szkołę ukończyłem w roku…”, „jakoś wtedy córka urodziła się…”, „wtedy zacząłem pić…”,

– sekwencje opisowe to takie, które zawierają opisy jakiejś rzeczywistości lub jej fragmentu, opisy zdarzeń cyklicznych, sposobu życia, odpowiedzi na pytanie, jakie coś jest, np. „do pracy chodziłem wtedy codziennie…", „moja rodzina składała się z…", „w tym hotelu robotniczym mieszkali…", „z żoną kłóciłem się często…", „piłem wtedy bardzo dużo…",

– sekwencje argumentacyjne to takie, które zawierają argumenty uzasadniające jakiś stan rzeczywistości bądź sytuację autora wywiadu, bądź poglądy badanego. Odpowiadają na pytanie, dlaczego rzeczywistość bądź dlaczego funkcjonowanie autora wywiadu było takie, a nie inne, stosunek autora do rzeczywistości był właśnie taki, a nie inny, np. „piłem, bo mnie żona z domu wyrzuciła…", „nie mogłem znaleźć pracy, bo byłem chory…", „nie odwiedzałem moich dzieci, bo bałem się, że nowy mąż mojej żony mnie pobije…", „nigdy nie lubiłem komunistów…", „wszyscy ci u władzy to złodzieje…".

Według Gabriele Rosenthal (1990: 101) „kryteriami sekwencji są: kolejność dochodzenia do głosu, zmiana tematów oraz zmiany stylu prezentacji". Oznacza to, że jeśli jest mowa o tym samym wydarzeniu, ale następuje zmiana stylu prezentacji (na przykład wcześniej autor opowiada o jakimś zdarzeniu z własnego punktu widzenia, a później z punktu widzenia jego żony), to mamy już do czynienia z inną sekwencją. Za procedurami dzielenia na sekwencje tekstu wywiadu nie kryje się myślenie podmiotowe o respondencie, a właśnie myślenie podmiotowe o badaczu. W końcu to my badacze dokonujemy w ten sposób destrukcji tekstu wywiadu, która to destrukcja nie wchodzi w zakres intencji naszych respondentów[5].

Odnośnie punktu 3, identyfikowanie w poszczególnych sekwencjach znaczeń, a następnie w dalszej kolejności symbolizowanych wartości jest również procedurą, w której program Socjolog 2.0 nie jest w stanie wyręczyć badacza. Są to procedury nawet trudniejsze niż dzielenie tekstu wywiadu na sekwencje. Nie można ich przeprowadzić inaczej niż posługując się hermeneutycznymi procedurami rozumienia w maksymalnej zgodzie z rozumieniem autorskim. Szczególnie utrudnia te identyfikacje wieloznaczność symboli, to że jeden i ten sam symbol może symbolizować jako znak więcej niż jedną wartość. A jeśli tak jest, to w tej kwalifikacji jako badacze musimy wskazać na nie, jednocześnie stwierdzając, że mamy w takim przypadku do czynienia z całą strukturą wartości. Jednocześnie często się zdarza, że wiele znaków symbolizuje tę samą wartość, na przykład wartość rodzina może być symbolizowana przez takie znaki, jak: syn, córka, kuzyn, żona, mój ojciec, moja rodzina, u nas… i wiele innych. W tych identyfikacjach badacz powinien uwzględnić w maksymalnym stopniu podmiotowość badanego, a zarazem autora tekstu. W niniejszych badaniach kryptonimy wartości są oznaczeniami literowymi, które nawiązują do nazw wartości, np. alkoholizm (kryptonim Alk), praca (kryptonim PraP).

[5] Jak pisze Regine Robin (1980: 252): „Tekst nie jest przezroczysty. Szukanie znaczenia tekstu, zdania, wyrazu, wymaga pewnej pracy nad tekstem, pozornego rozłożenia ciągu wypowiedzeniowego i porządku wypowiedzi po to, by złożyć je na powrót zgodnie z czytelnością znaczącą".

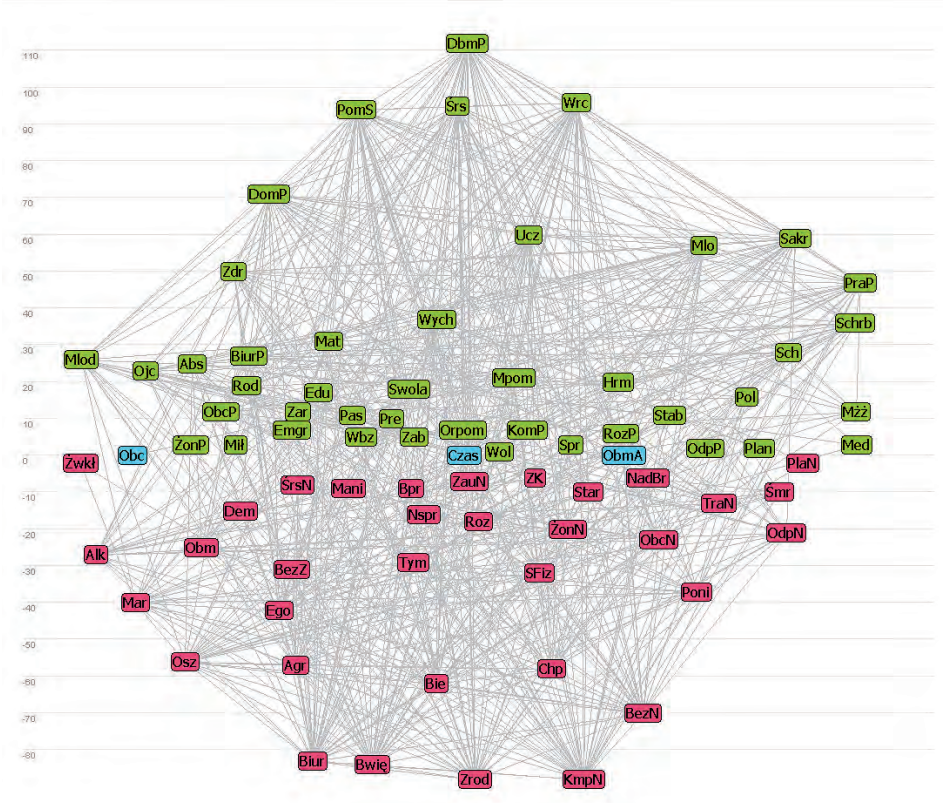

Ilustr. 4. Indywidualny system wartości w wywiadzie Buczek, Dutkiewicz, Michalska, Szczerba 2007

Źródło: opracowanie własne

Odnośnie punktu 4, procedura tworzenia macierzy (a właściwie dla każdego wywiadu trzech agregatów macierzowych) jest czyniona automatycznie przez program. Macierze są widoczne na podglądzie.

Odnośnie punktu 5, indeks relacji międzysemantycznych jest tworzony automatycznie przez program. Indeks ten jest widoczny na podglądzie.

Odnośnie punktu 6, identyfikacja wartościowania poszczególnych wartości musi być czyniona samodzielnie przez badacza. Zazwyczaj nie jest to trudne, bo ułatwiają tę identyfikację określenia pozytywne lub negatywne, np.: „niestety straciłem pracę", „brak pieniędzy – nie miałem z czego żyć", „trudny okres", „myślałem o samobójstwie". Niekiedy (na szczęście sporadycznie) mogą pojawić się określenia ironiczne, m.in. „moja kochana żonka wyrzuciła mnie z domu". Również w tych identyfikacjach badacz powinien uwzględnić w maksymalnym stopniu podmiotowość badanego, a zarazem autora tekstu. W programie waloryzację zaznacza się wybranym kolorem na tekście wywiadu.

DEFINICJA: wartości ambiwalentne to takie wartości, co do których autor tekstu waha się, czy ma waloryzować ją pozytywnie czy negatywnie (waloryzuje raz negatywnie, a innym razem pozytywnie albo umieszczana wartość jest symbolizowana w taki sposób, wieloznacznie, że nie ma możliwości rozstrzygnąć, o jakie waloryzowanie chodzi).

Odnośnie punktu 7, ranking wartości na podstawie wyników procedur 5 oraz 6 jest tworzony automatycznie przez program. Ranking ten jest widoczny na podglądzie.

Odnośnie punktu 8, graf, który obrazuje nam rekonstrukcję całości systemu aksjosemantycznego jest tworzony automatycznie przez program. Na grafie są oznaczenia poszczególnych wartości – zarówno jeśli chodzi o ich zdefiniowane nazwy (kryptonimy), jak i sposób waloryzacji (kolor).

Na lewym marginesie liczby obrazują liczbę struktur, w których bierze udział każda wartość. Wartości pozytywne są obrazowane kolorem zielonym, wartości negatywne – kolorem czerwonym, wartości ambiwalentne – kolorem niebieskim. Graf ten ukazuje, w jaki sposób jest wizualizowany indywidualny system wartości w programie Socjolog 2.0.

Odnośnie punktu 8c, usuwanie struktur incydentalnych polega tylko na zdefiniowaniu w komputerze, jakie relacje uznajemy za incydentalne. Sam proces usuwania tak określonych relacji odbywa się automatycznie i odpowiednio do tej procedury też automatycznie modyfikowany jest graf rekonstrukcji całości systemu aksjosemantycznego. Usuwanie struktur incydentalnych wprawdzie ułatwia zrozumienie rekonstrukcji i samego modelu, ale z kolei upraszcza ją, przez co staje się ona dalsza od rzeczywistości.

Odnośnie punktu 8d, usuwanie relacji zapośredniczonych odbywa się automatycznie przez program. Relacje zapośredniczone nie są widoczne na grafie na żadnym etapie przeprowadzanych analiz. Jest to zgodne na gruncie teorii grafów z zasadami dekodowania na podstawie macierzy grafu pradrzewa (por. Banaszak 1977: 4–7).

Metryczka

Program umożliwia segregowanie analizowanego materiału badawczego pod względem również zmiennych niezależnych (wiek respondentów, płeć, miejsce, skąd pochodzą itp.) w ramach tzw. analizy seryjnej. Również dla tak określonych wywiadów może być w każdej chwili wygenerowany osobny graf obrazujący model systemu aksjosemantycznego dotyczącego np. wyłącznie kobiet. Umożliwia to dalszą interpretację wyników badań i porównywanie modeli stworzonych przez program. Takie porównywanie modeli tworzonych dla osobnych kategorii respondentów przybliża wyniki dokonywanych za pomocą prezentowanego programu analiz do rzeczywistej sytuacji badanych.

Kategorie metryczkowe można uporządkować w programie Socjolog 2.0 według następującego schematu: nazwa kategorii, typ wartości (tych typów jest tylko 3; odpowiedzi wyrażone liczbowo, czyli „liczba", odpowiedzi tak/nie, odpowiedzi według wyboru z listy), opis danej zmiennej niezależnej, dostępne wartości (chodzi o konkretne wskaźniki, tzw. kafeterie odpowiedzi). Oto przykładowe kategorie metryczkowe:

Tabela 1. Konstrukcja metryczki

Nazwa	Typ wartości	Opis	Dostępne wartości (wskaźniki)
1	2	3	4
liczba rodzeństwa	liczba	liczba rodzeństwa w rodzinie pochodzenia	
alkoholizm	wybór z listy	alkoholizm aktualnie	alkoholik niepijący, czynny alkoholik, niealkoholik
data wywiadu	wybór z listy	od 1996 do 2012	1996, 1997, 1998 …….. 2012
emerytura, renta teraz	tak/nie	czy aktualnie bezdomny ma rentę, emeryturę, alimenty?	
liczba dzieci	liczba	liczba dzieci bezdomnego	
inne nałogi	tak/nie	nałogi poza alkoholizmem i narkomanią	
karalność	tak/nie	czy był karany więzieniem?	
miejsce wywiadu	wybór z listy	czy wywiad przeprowadzono w placówce czy poza placówką?	placówka opieki; poza placówką
miejscowość zamieszkania	wybór z listy	w jakiej miejscowości mieszkał?	Wrocław; inne duże miasto; miasto średniej wielkości; małe miasto; wieś
narkotyki	tak/nie	czy jest/był narkomanem?	
praca teraz	tak/nie	czy teraz pracuje?	
płeć	wybór z listy	mężczyzna – kobieta	K; M
rodzina pochodzenia	wybór z listy	stan rodziny pochodzenia?	w małżeństwie; zastępcza – adopcyjna; osoba samotna; placówka opiekuńczo-wychowawcza; rozwód; separacja; wdowieństwo

Tab. 1 (cd.)

1	2	3	4
stan cywilny	wybór z listy	stan cywilny bezdomnego	w małżeństwie; osoba samotna; rozwód; separacja; wdowieństwo
status zawodowy	wybór z listy	typ zawodu wykonywanego	administracja; budownictwo; górnictwo; handel; kadra techniczna; leśnictwo; nauka; przemysł; rolnictwo; rzemiosło; usługi; inne
wiek	liczba	wiek respondenta	
wykształcenie	wybór z listy	poziom wykształcenia	podstawowe; zawodowe; niepełne średnie; średnie; niepełne wyższe; wyższe
zdrowie	wybór z listy	stan zdrowia	chory somatycznie; inwalidztwo; zaburzenia psychiczne; zdrowy

Źródło: opracowanie własne.

Program automatycznie porządkuje kategorie metryczkowe alfabetycznie, dlatego na przykład Płeć jest między Pracą a Rodziną. Oczywiście tworzenie metryczki nie należy do algorytmu i nie ma konieczności, aby się nią posługiwać, ale doświadczenie badawcze socjologów wskazuje, że posługując się danymi metryczkowymi, można bardzo wiele dowiedzieć się o badanej grupie. Jest to cenne szczególnie wtedy, kiedy pozyskamy i zanalizujemy wiele wywiadów na przykład pochodzących od przedstawicieli jednej grupy czy jednego środowiska społecznego lub kulturowego. Można tworzyć kategorie metryczkowe arbitralnie, ale przy określaniu wskaźników warto wziąć pod uwagę przedmiot badań i teoretyczny model badanego zjawiska. Na przykład w powyżej zaprezentowanej metryczce w kategorii „Miejscowość zamieszkania" wśród wskaźników uprzywilejowane jest miasto Wrocław. Ale jeżeli badania dotyczą zjawiska bezdomności na Dolnym Śląsku, wtedy ze względu nie tylko na przedmiot badań, lecz także na model samego zjawiska takie uprzywilejowanie jest zupełnie na miejscu. Jeśli model okaże się nietrafny, informacje metryczkowe pozwolą na zidentyfikowanie tej nietrafności. Z kolei przy „Statusie zawodowym" zastosowałem wskaźniki sporządzone na podstawie gruntownie zmodyfikowanej klasyfikacji ISCO – 88 / ISCO – 08 przyjętej przez Międzynarodową Organizację Pracy (Resolution Concerning the Updating International).

Zakończenie

Podsumowując, warto wymienić kilka najbardziej charakterystycznych cech prezentowanego tu programu. Przede wszystkim ma on umocowanie zarówno w koncepcji kultury Floriana Znanieckiego, jak i ogólnej teorii systemów. Nie powoduje to sprzeczności z tego powodu, że oba sposoby myślenia zakładają systemowy obraz świata, ponadto ogólna teoria systemów nie podważa specyfiki nauk humanistycznych. Program Socjolog 2.0 jest wyłącznie aplikacją dla sekwencyjnej analizy materiału narracyjnego, a materiałem badawczym mogą być wyłącznie teksty o charakterze narracyjnym. Dotyczy zatem tylko struktur tworzących całość systemową. Właśnie dzięki temu, że program jest „wąski" i bardzo konkretnie umocowany teoretycznie, jest bardziej precyzyjny i zapewnia spójność metodologiczną. Przy kodowaniu znaczeń za pomocą tego programu szanowana jest nie tylko podmiotowość badanego, lecz także uwzględniona jest podmiotowość badacza. Opisywany program jest również zdatny do dalszej modyfikacji. Dzięki niemu badane są struktury znaczeń oraz to, co tekst symbolizuje (czyli wartości). Ale już teraz jest też możliwe kodowanie różnych przedmiotów (wartości, znaczeń, symboli, znaków). Można z jego pomocą analizować wyłącznie poziom struktur znakowych (analiza semiotyczna), a także kodować w jakimkolwiek języku, tzn. nie musi to być język polski, angielski, ale np. język ukraiński – o ile plik tekstowy przeznaczony do analizy ma rozszerzenie txt. W rezultacie nie ma konieczności ciągłego tłumaczenia tekstu ani konieczności zapisywania go czcionką łacińską.

Jednym z głównych powodów powstania tego programu jest przełamanie poglądu, że materiał jakościowy wymaga poprzestania na procedurach rozumiejących. Prezentowany tu program tych procedur nie unieważnia, a wprost przeciwnie – ich wymaga, ale na nich nie poprzestaje. Dzięki założeniom charakterystycznym dla myślenia systemowo-strukturalnego otwierają się nowe możliwości ujęcia kultury, dotychczas nieobecne w badaniach socjologicznych albo w tych badaniach niedostrzegane.

Powyższy artykuł prezentujący program Socjolog 2.0 ukazuje tylko część jego możliwości analitycznych, te mianowicie, które są najbardziej cenne z punktu widzenia najczęściej podejmowanych analiz kulturowych, dokonywanych na materiale narracyjnym. Nie były tu prezentowane procedury uproszczające grafy relacji aksjosemantycznych. Uproszczeń tych dokonuje się dla celów prezentacyjnych czy nawet dla dalszej analizy pewnych konkretnych struktur. Na przykład istnieje możliwość sporządzenia grafu struktur aksjosemantycznych wyłącznie dla sekwencji typu narracyjnego lub jakiegokolwiek i istnieje taka możliwość dla dowolnej liczby wywiadów. Nie zostały opisane procedury „cofania decyzji", które umożliwiają doskonalenie analiz przeprowadzanych poprzez zmienianie decyzji, poprawianie przeprowadzonych już analiz. Można to czynić w dowolnym

momencie analizy, nawet już po wygenerowaniu grafu struktury aksjosematycznej. Wtedy modyfikowany jest również sam graf i odbywa się to automatycznie. Takich i tym podobnych procedur, których tu nie prezentowano, jest wiele. Można się o nich dowiedzieć z umieszczonego w samym programie Socjolog 2.0 podręcznika (a zarazem instrukcji). Na podstawie informacji tam zawartych można bez kłopotów zorientować się, co dokładnie program ten badaczowi umożliwia.

Prezentacja tego programu ma też cel zupełnie inny. Chodzi o zachęcenie socjologów do:

1) współpracy ze specjalistami od programowania komputerowego, informatykami, przedstawicielami dyscyplin matematycznych, nawet gdy nie posiadają oni wiedzy z zakresu tych dziedzin,

2) podejmowania prób tworzenia aplikacji komputerowych do różnych, często przez nich samych stosowanych metod i technik analizy danych jakościowych. Jest to ważne szczególnie wtedy, kiedy te analizy są pracochłonne, długotrwałe i po prostu żmudne. Aplikacje komputerowe mogą wydatnie ułatwić te procedury.

3) refleksji na temat przedmiotów badań, którymi socjologia się zajmuje, refleksji na temat ich charakterystyki ontologicznej, refleksji nad pytaniami: czy mój przedmiot badań ma charakter systemowo-strukturalny? czy jest częścią jakiegoś systemu? czy złożony jest ze struktur, a jeżeli tak, to jakich? czy można w tych strukturach wydzielić jakąś jednostkę czy cząstkę elementarną? czy jest to całość autonomiczna, a jeżeli tak, to od czego i w jakiej mierze?

Takie pytania badacz powinien sobie postawić, jeśli chce, aby jego badania miały szerszy wymiar poznawczy, a przy tworzeniu takich programów komputerowych jak Socjolog 2.0 konieczność takiej refleksji jest bezwzględna.

Bibliografia

Bachtin Michaił (1986), *Estetyka twórczości słownej*, Wyd. PIW, Warszawa.

Banaszak Zbigniew (1977), *Kodowanie pradrzew metodą dróg maksymalnych*, [w:] Zbigniew Banaszak (red.), *Grafy w teorii systemów*, Wyd. PW, Wrocław.

Beneś Jiri (1979), *Teoria systemów*, Wyd. PWN, Warszawa.

Bertalanffy Ludwig von (1984), *Ogólna teoria systemów*, Wyd. PWN, Warszawa.

Brandes Urlik, Erlebach Thomas (2012), *Network Analysis. Methodological Foundations*, Springer, New York.

Castells Manuel (2003), *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, Wyd. Rebis, Poznań.

Castells Manuel (2007), *Społeczeństwo sieci*, Wyd. PWN, Warszawa.

Freeman Linton C. (2006), *The Development of Social Network Analysis*, Empirical Press, Vacouver.

Iwanow Wladimir, Łotman Jurij, Piatigorski Anatolij, Toporow Wladimir, Uspienski Boris (1973), *Tiezisy k siemioticzeskomu izuczeniju kultur*, [w:] Maria R. Mayenowa (red.), *Semiotyka i struktura tekstu*, Wyd. Ossolineum, Wrocław.

Jakobson Roman (1989), *W poszukiwaniu istoty języka*, t. 2, Wyd. PIW, Warszawa.
Kroeber Alfred L. (1973), *Istota kultury*, Wyd. PWN, Warszawa.
Luhmann Niklas (2007), *Systemy społeczne. Zarys ogólnej teorii*, Wyd. Nomos, Kraków.
Miles Matthew B., Michael Huberman A. (2000), *Analiza danych jakościowych*, Wyd. Trans Humana, Białystok.
Ossowski Stanisław (1967), *Dzieła*, t. IV: *O nauce*, Wyd. PWN, Warszawa.
Piatigorski Aleksander (1975), *O możliwościach analizy tekstu jako pewnego typu sygnału*, [w:] Elżbieta Janus, Maria R. Mayenowa (red.), *Semiotyka kultury*, Wyd. PIW, Warszawa.
Robin Regine (1980), *Badanie pól semantycznych: doświadczenia Ośrodka Leksykologii Politycznej w Sain-Cloud*, [w:] Michał Głowiński (red.), *Język i społeczeństwo*, Wyd. Czytelnik, Warszawa.
Rosenthal Gabriele (1990), *Rekonstrukcja historii życia*, [w:] Jan Włodarek, Marek Ziółkowski (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Wyd. PWN, Warszawa–Poznań.
Sadowski Wadim (1978), *Podstawy ogólnej teorii systemów. Analiza logiczno-metodologiczna*, Wyd. PWN, Warszawa.
Scott John, Carrington Peter J. (2011), *The Sage Handbook of Social Network Analysis*, SAGE, London.
Stanicki Tadeusz (red.), (1975), *Teoria systemów*, Wyd. PW, Wrocław.
Weinberg Gerald W. (1979), *Myślenie systemowe*, Wyd. N-T, Warszawa.
Wilson Robin J. (2008), *Wprowadzenie do teorii grafów*, Wyd. PWN, Warszawa.
Ziemba Stefan (1980), *Inżynieria systemów*, [w:] Stefan Ziemba, Władysław Jarominek, Robert Staniszewski (red.), *Problemy teorii systemów*, Wyd. PW, Wrocław, s. 24.
Ziemiańska-Sapija Dorota (1987), *Semiotyka szkoły tartuskiej jako nauka o kulturze*, Wyd. IK, Warszawa.
Znaniecki Florian (1991), *Pisma filozoficzne*, t. 2, Wyd. PWN, Warszawa.
Żurko Jerzy (1996), *Kulturowe uwarunkowania tożsamości narodowej Łemków w Polsce*, Wrocław, niepublikowana praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. W. Sitka.
Żurko Jerzy (2003), *O pożytkach badania tożsamości narodowej metodą autobiograficzną*, [w:] Irena Szlachcicowa (red.), *Biografia a tożsamość*, Wyd. WUW, Wrocław, s. 124–152.
Żyłko Bogusław (2009), *Semiotyka kultury*, Wyd. słowo/obraz terytoria, Gdańsk.

Application of the Socjolog 2.0 Software in Studies Based on Autobiographical Methods

Summary. The presented Program Sociologist 2.0 aims to reconstruct the system of meanings in the text. This may be a diary, interview autobiographical, narrative interview. When you create the program assumes that culture is a value relatively autonomous from other areas of the world. The Program is a computer application for the sequential narrative text analysis techniques. In the text have been presented to the basic procedures of the programme and its algorithm.

Keywords: culture, general systems theory, scientism, value, meaning, semantics, semiotics, matrix, algorithm.